

*Sygn. akt VII AGa 1654/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 października 2019 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Tomasz Wojciechowski

SO del. Tomasz Szczurowski

Protokolant: stażysta Aleksandra Marczyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. N. (1) i M. N.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. akt XX GC 628/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie pierwszym oddala powództwo o zasądzenie kwoty 586.844,82 zł (pięćset osiemdziesiąt sześć tysięcy osiemset czterdzieści cztery złote osiemdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami od tej kwoty,**

b) **w punkcie czwartym ustala, że pozwany wygrał sprawę w całości i przysługuje mu od powodów zwrot kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,**

c) **uchyla punkt piąty,**

**II. zasądza solidarnie od B. N. (1) i M. N. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 37.443 zł (trzydzieści siedem tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

VII AGa 1654/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2012 r. M. N. i B. N. (1) wnieśli o zasądzenie od (...) (...) S.A. z siedzibą w N. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. kwoty 964 716,41 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 lipca 2012 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 sierpnia 2012 r. (...) (...) S.A. z siedzibą w N. wniosła o oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu.

W dniu 14 grudnia 2012 r. została ogłoszona upadłość (...) (...) S.A. obejmująca likwidację majątku dłużnika, w konsekwencji czego postanowieniem z dnia 28 marca 2013 r., postępowanie wobec tego pozwanego zostało zawieszona.

W dniu 30 listopada 2017 r. strona powodowa zmodyfikował swoje żądanie w ten sposób, że wniosła o zasądzenie kwoty 586 844,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi wskazanymi w pozwie, przy czym po 1 stycznia 2016 r., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W pozostałym zakresie powodowie cofnęli powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. na rzecz B. N. (1) i M. N. na zasadzie odpowiedzialności in solidum, tj. z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia na rzecz jednego z powodów powoduje wygaśnięcie zobowiązania wobec wszystkich, kwotę 586 844,82 zł wraz z odsetkami: ustawowymi od dnia 29 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., ustawowymi za opóźnienie obliczonymi zgodnie z art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo co do żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 586 844,82 zł za okres do dnia 29 grudnia 2011 r. (pkt 2), w pozostałym zakresie umorzył postępowanie (pkt 3), kosztami postępowania obciążył powodów w 40% a pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. w 60% (pkt 4) oraz ostateczne rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt 5).

***Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

(...) sp. z o. o. z siedzibą w R. (dalej: (...)), jako zamawiający, zawarł 30 czerwca 2009 r. umowę nr (...) z Biurem (...) sp. z o. o. (dalej: (...)), jako inżynierem, której przedmiotem było pełnienie funkcji Inżyniera na Kontrakcie pn. „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków o przepustowości  $Q=7000\text{ m}^3/\text{d}$  dla miasta R. (...)”. Strony postanowiły, że w szczególności przedmiotem umowy będą usługi związane z zarządzaniem Kontraktem na Roboty, obejmujące przygotowanie, organizację, nadzór, koordynację i zakończenie całego procesu inwestycyjnego związanego z realizacją Projektu, w tym wykonywanie obowiązków Inżyniera zgodnie z Warunkami Kontraktowymi (...). Następnie (...), jako zamawiający, zawarł 17 maja 2010 r. z (...) (...) S.A. z siedzibą w N., jako wykonawcą, kontrakt - umowę o roboty budowlane, określone jako „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków o przepustowości  $Q=7000\text{ m}^3/\text{d}$  dla miasta R. (...)”. Z postanowień art. 4 ust. 4 umowy wynikało, że zmiana podwykonawcy w trakcie realizacji Kontraktu może nastąpić jedynie za zgodą zamawiającego (pkt e); wykonawca podpisując umowę podzlecenia z zaakceptowanym przez zamawiającego podwykonawcą, powinien zażądać od niego zaakceptowania, bez zastrzeżeń niniejszych warunków kontraktowych dla robót inżynieryjno-budowlanych projektowanych przez zamawiającego (pkt f), wszystkie umowy podzlecenia, zawierane przez wykonawcę, muszą zawierać postanowienie, uprawniające podwykonawcę do występowania do zamawiającego i z kopią do inżyniera, o dokonanie bezpośredniej zapłaty faktur, wystawionych wykonawcy, a nie zapłaconych przez niego w terminie ustalonym dla danej płatności z załączeniem kopii niezapłaconej faktury i z powołaniem się na niniejsze postanowienia klauzuli 4.4 (g) (pkt g). Zgodnie z art. 4 ust. 25 ww. umowy dziennik budowy miał być dostarczony wykonawcy i być przechowywany na terenie budowy. Odpowiedzialnym za jego prowadzenie był kierownik budowy. Stosownie do klauzuli zawartej w art. 12 ust. 1 umowy, wykonawca miał przechowywać i prowadzić książkę obmiarów, a obmiary miały być prowadzone nieprzerwanie i codziennie. Odpowiedzialnym za jej przygotowanie był wykonawca, ale podpisywana była przez inżyniera.

(...) (...) S.A. z siedzibą w N., jako zamawiający, zawarł 23 lipca 2010 r. z powodami - współnikami spółki cywilnej (...) s.c. (...). N., B. N., jako wykonawcami, umowę nr (...)/R. (...)/2010, przedmiotem której było zlecenie wykonania z wykorzystaniem własnych materiałów i sprzętu: robót rozbiórkowych, robót ziemnych, robót budowlanych, oraz robót wykończeniowych na obiektach nr 01 i 02, budynkach wielofunkcyjnych i administracyjno-socjalnym z pompownią,

na terenie Oczyszczalni (...) w Ż. (§ 1 umowy). Za wykonanie powyższych robót oraz za wszystkie materiały i środki produkcji dostarczone przez wykonawcę, a niezbędne do prawidłowego wykonanie przedmiotu umowy, strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe dla wykonawcy w kwocie 1 067 196,70 zł (§ 5 umowy). Podstawę do wystawienia faktur przez wykonawcę miał stanowić podpisany przez kierownika kontraktu/kierownika budowy protokół zaawansowania robót, oraz przekazane zamawiającemu niezbędne certyfikaty, deklaracje zgodności, atesty na wbudowane materiały, niezbędne protokoły badań i sprawozdań (§ 6 umowy). W sytuacji wystąpienia w czasie realizacji przedmiotu umowy konieczności wykonania robót dodatkowych lub zmian w stosunku do przyjętych rozwiązań w dokumentacji, wykonanie ich miało nastąpić za dodatkową zapłatą tylko wówczas gdy wykonawca uzyska na nie pisemną zgodę zamawiającego. Wynagrodzenie za roboty dodatkowe ustalone miało być zgodnie z aneksem do niniejszej umowy (§ 8 umowy). Strony postanowiły również, że zamawiający będzie przystępował do odbiorów poszczególnych etapów robót, w tym robót zanikających lub podlegających zakryciu w terminie nie dłuższym niż 5 dni od momentu pisemnego zgłoszenia przez wykonawcę gotowości robót do odbioru (§ 9 umowy). Aneksem nr (...) do umowy nr (...) /R. (...) /2010 strony doprecyzowały umowę w zakresie przepisów BHP. Aneksem nr (...) do umowy nr (...) /R. (...) /2010 z 30 kwietnia 2011 r. strony ustaliły nowe terminy płatności zaległych faktur i zmieniły termin zakończenia prac na 30 września 2011 r. Aneksem nr (...) do umowy nr (...) /R. (...) /2010 z 24 sierpnia 2011 r. strony zmieniły sposób rozliczenia wynagrodzenia z ryczałtowego na obmiarowy. Wynagrodzenie miało być określane na podstawie zatwierdzonych przez inspektora nadzoru inwestorskiego i zamawiającego obmiarów. Dodatkowo termin zakończenia prac ustalono na 30 listopada 2011 r.

Powodowie z tytułu wykonanych robót wystawili na rzecz (...) (...) S.A. następujące faktury VAT o nr: (...) na kwotę 290 569,27 zł brutto; (...) na kwotę 209 294,49 zł brutto; (...) na kwotę 165 826,39 zł brutto; (...) na kwotę 81 085,93 zł brutto; (...) na kwotę 116 566,82 zł brutto; (...) na kwotę 150 939,18 zł brutto; (...) na kwotę 62 391,79 zł brutto; (...) na kwotę 16 479,69 zł brutto; (...) na kwotę 3 198 zł brutto; (...) na kwotę 88 037,64 zł brutto; (...) na kwotę 172 486,53 zł brutto; (...) na kwotę 183 560,61 zł brutto; (...) na kwotę 16 967,32 zł brutto; 6 (...) na kwotę 119 655,68 zł brutto; (...) na kwotę 88 037,64 zł brutto.

Powodowie 7 października 2011 r. przekazali protokolarnie pomieszczenie sali audiowizualnej. Przejmującym był inspektor nadzoru B. K.. Odbiór wykonanych przez powodów robót stwierdzany był protokołami technicznego odbioru robót z 24 czerwca 2011 r., 30 czerwca 2011 r., 14 lipca 2011 r., 15 lipca 2011 r., 22 lipca 2011 r., 29 lipca 2011 r., 8 sierpnia 2011 r., 12 sierpnia 2011 r., 2 września 2011 r., 16 września 2011 r., 23 września 2011 r., 4 listopada 2011 r., 9 listopada 2011 r., 7 listopada 2011 r., 2 grudnia 2011 r. i 9 grudnia 2011 r. Protokoły były podpisywane przez inspektora nadzoru B. K..

Inwestor (...) 1 grudnia 2011 r. wypowiedział generalnemu wykonawcy (...) (...) S.A. umowę z 17 maja 2010 r. z winy generalnego wykonawcy.

W tym samym dniu (...) wprowadził Regulamin przemieszczania osób i mienia w obrębie Oczyszczalni (...) i zażądał od spółki (...) (...) S.A. dostarczenia listy osób i wykazu pojazdów uprawnionych do przebywania i poruszania się na terenie oczyszczalni. Powodowie pismem z 12 grudnia 2011 r. zwrócili się do inwestora oraz generalnego wykonawcy z wezwaniem do zapłaty 1 048 698,26 zł. (...) pismem z 17 stycznia 2012 r. odmówił zapłaty podając, że powodowie nie byli podwykonawcami w rozumieniu art. 647<sup>1</sup> k.c., ponadto generalny wykonawca - spółka (...) (...) S.A. nie zawiadomił inwestora o zamiarze powierzenia robót podwykonawcom. Powodowie pięciokrotnie wzywali generalnego wykonawcę do zapłaty kwot wskazanych w wezwaniach do zapłaty z 4 sierpnia 2011 r., 2 września 2011 r., 10 października 2011 r., 20 grudnia 2011 r., 9 lutego 2012 r. Generalny wykonawca poinformował powodów o braku możliwości finansowych do zrealizowania roszczeń powodów i innych podwykonawców. Generalny wykonawca pismem z 16 lutego 2012 r. poinformował inwestora (...) oraz Inżyniera Kontraktu, że wartość wykonanych robót wynosi 6 106 556 zł netto. (...) przełał na rzecz generalnego wykonawcy 16 czerwca 2011 r. kwotę 605 904,42 zł oraz 5 lipca 2011 r. kwotę 318 013,62 zł. Następnie, 21 września 2011 r. dokonał przelewu kwoty 689 817,25 zł, natomiast 19 października 2011 r. kwoty 321 287,02 zł oraz 8 listopada 2011 r. kwot 1 508 339,04 zł i 834 643,51 zł.

20 kwietnia 2012 r. Inżynier Kontraktu sporządził raport z zaawansowania rzeczowego i finansowego robót oraz wyceny na dzień rozwiązania kontraktu. Z raportu wynikało, że wskaźnik zaawansowania rzeczowego robót wynosił 58,3%, a finansowego 60,4%. Kwota wypłacona wykonawcy wyniosła natomiast łącznie na 2 listopada 2011 r. 12 037 955,61 zł. 29 lipca 2012 r. został sporządzony raport z inwentaryzacji robót i dostaw wykonanych przez (...) (...) S.A.

30 sierpnia 2012 r. kierownik kontraktu M. B. potwierdziła odbiór od inwestora dokumentacji inwentaryzacyjnej - 10 segregatorów.

Inżynier Kontraktu, wykonawca i zamawiający przeprowadzili 13 lutego 2013 r. oraz 12 marca 2013 r. narady co do usunięcia wad robót wykonanych oraz wykonania robót dodatkowych z nowym wykonawcą. Dokończeniem robót zajmowali się (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

W toku postępowania upadłościowego (...) (...) S.A. powodowie zgłosili swoją wierzytelność w kwocie 1 842 531,50 zł. Syndyk uznał wierzytelność do kwoty 1 215 325,84. W szczególności syndyk nie uznał roszczeń z tytułu FV (...) w kwocie 531 915,10 zł wraz z naliczonymi odsetkami w kwocie 59 487,05 zł, gdyż roszczenie to nie miało potwierdzenia w zapisach księgowych upadłej spółki, a dowody przedstawione przez wierzyciela nie potwierdzały dokonania rozliczenia wykonanych napraw metodą iniekcji żywicznej w systemie (...).

7 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt VIII GCo 71/14 przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach syndyk masy upadłości (...) (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej oraz (...) zawarli ugodę dotyczącą umowy z 10 maja 2010 r., na podstawie której strony ustaliły, że wynagrodzenie należne (...) (...) S.A. z tytułu rozliczenia kontraktu wynosi 1 736 407,96 zł brutto, która to kwota miała zostać zapłacona syndykowi w terminie 30 dni od dnia zawarcia niniejszej ugody.

Faktury VAT zapłacone powodom dotyczące robót rozbiórkowych, robót ziemnych, robót budowlanych oraz robót wykończeniowych na budynku wielofunkcyjnym (obiekt 01) w Ż. wraz z protokołami zaawansowania wykonanych robót (bez pomniejszonej wartości netto o kaucję gwarancyjną wynoszącą 5%): i) FV nr (...) z 18 listopada 2010 r., na kwotę 72 162 zł netto (88 037,64 zł brutto z 22% podatkiem VAT) (wg Protokołu 7% zaawansowania), ii) FV nr (...) z 31 grudnia 2010 r., na kwotę 141 382,40 zł netto (172 486,53 zł brutto z 22% podatkiem VAT) (wg Protokołu 20% zaawansowania), (...) FV nr (...) z 23 lutego 2011 r., na kwotę 149 236,27 zł netto (183 560,61 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (wg Protokołu 34% zaawansowania), iv) FV nr (...) z 23 marca 2011 r., na kwotę 97 281,04 zł netto (119 655,68 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (wg Protokołu 43% zaawansowania), v) FV nr (...) z 31 maja 2011 r., została częściowo zapłacona na kwotę 68 292,68 zł netto (84 000 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (wg Protokołu 65% zaawansowania). Razem wartość zapłacona wyniosła 528 354,39 zł netto (647 740,46 zł brutto).

Faktury VAT nie zapłacone powodom dotyczące robót rozbiórkowych, robót ziemnych, robót budowlanych oraz robót wykończeniowych na budynku wielofunkcyjnym (obiekt 01) w Ż. wraz z protokołami zaawansowania wykonanych robót (bez pomniejszonej wartości netto o kaucję gwarancyjną wynoszącą 5%): i) FV nr (...) z 31 maja 2011 r., została w części nie zapłacona na kwotę 167 942,50 zł netto lub 206 569,27 zł brutto z 23% VAT (wg Protokołu 65% zaawansowania), ii) FV nr (...) z 30 czerwca 2011 r., na kwotę 170 158,12 zł netto (209 294,49 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (wg Protokołu 81% zaawansowania).

Po wystawieniu tej faktury została przekroczona wartość umowna wynosząca 756 931,29 zł dla budynku wielofunkcyjnego o kwotę 109 524,02 zł netto. W dalszym ciągu były fakturowane prowadzone roboty na budynku wielofunkcyjnym 01: i) FV nr (...) z 29 lipca 2011 r. na kwotę 134 818,20 zł netto (165 826,39 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (wg Protokołu 94% zaawansowania), ii) FV nr (...) z 30 sierpnia 2011 r. na kwotę 65 923,52 zł netto (81 085,93 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (wg Protokołu 100% zaawansowania).

Po wystawieniu tej faktury została z kolei przekroczona wartość umowna (wynosząca wg oferty 1 067 196,70 zł netto) dla obu budynków (wielofunkcyjnego i administracyjnego z pompownią) o kwotę 0,33 zł netto. W dalszym ciągu były fakturowane tylko prowadzone roboty na budynku wielofunkcyjnym, bez wyszczególnienia wykonanych prac na budynku administracyjnym z pompownią.

FV nr (...) z 13 września 2011 r. na kwotę 94 769,77 zł netto (116 566,82 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (została przekroczona wartość umowna). Zgodnie z aneksem nr (...) w tym okresie rozliczeniowym obowiązywał obmiarowy sposób rozliczenia wynagrodzenia wykonawcy (począwszy od 24 sierpnia 2011 r.). W dalszym ciągu było jednak kontynuowane rozliczenie ryczałtowe. Bez zmiany, fakturowane były tylko i wyłącznie prowadzone roboty na budynku wielofunkcyjnym, bez wyszczególnienia wykonanych prac na budynku administracyjnym z pompownią (dotyczy to również protokołu zaawansowania wykonanych robót).

FV nr (...) z 10 października 2011 r. na kwotę 122 714,78 zł netto (150 939,18 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (została przekroczona wartość umowna). Zgodnie z aneksem nr (...) w tym okresie rozliczeniowym obowiązywał obmiarowy sposób rozliczenia wynagrodzenia wykonawcy. Bez zmian, w dalszym ciągu jest kontynuowane rozliczenie ryczałtowe. W opisie faktury VAT nr (...) jest wyszczególniony tylko budynek wielofunkcyjny 01. Natomiast, w protokole zaawansowania wykonanych robót za dany okres rozliczeniowy jest wyszczególniony również budynek administracyjny z pompownią 02 - bez rozdzielenia wartości na poszczególne budynki. Faktura VAT została w sposób nieprawidłowy opisana i wystawiona. Nie zostały również dołączone ilości obmiarowe wykonane i zatwierdzone na obu tych budynkach.

FV nr (...) z 14 listopada 2011 r. na kwotę 50 725,03 zł netto (62 391,79 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (została przekroczona wartość umowna). Zgodnie z aneksem nr (...) w tym okresie rozliczeniowym obowiązywał obmiarowy sposób rozliczenia wynagrodzenia wykonawcy. W dalszym ciągu jest kontynuowany sposób rozliczenia ryczałtowy.

FV nr (...) z 19 grudnia 2011 r. na kwotę 13 398,12 zł netto (16 479,69 zł brutto z 23% podatkiem VAT) (została przekroczona wartość umowna). Zgodnie z aneksem nr (...) obowiązywał obmiarowy sposób rozliczenia wynagrodzenia wykonawcy. W dalszym ciągu jest kontynuowany sposób rozliczenia ryczałtowy. W opisie faktury VAT nr (...) jest nadal wyszczególniony tylko i wyłącznie budynek wielofunkcyjny 01. Natomiast w protokole zaawansowania wykonanych robót za dany okres rozliczeniowy jest wyszczególniony również budynek administracyjny z pompownią 02 - bez rozdzielenia wartości na poszczególne budynki. Faktura VAT została w sposób nieprawidłowy opisana i wystawiona. Poza tym, faktura ta została wystawiona po rozwiązaniu kontraktu z generalnym wykonawcą - (...) (...) S.A. Nie zostały również do niej załączone ilości obmiarowe wykonane i potwierdzone na obu tych budynkach.

Wartość robót wykonanych przez stronę powodową w budynku wielofunkcyjnym i budynku administracyjnym z pompownią wyniosła 1 005 464 zł netto (1 236 720,72 zł brutto). Wartość prac nie zapłaconych stronie powodowej wyniosła 477 109,61 zł netto, 586 844,82 zł brutto (1 005 464 zł – 528 354,39 zł).

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie dokumentów załączonych do pozwu, odpowiedzi na pozew oraz pism procesowych, a także oświadczeń stron o faktach, które strona przeciwna przyznała, bądź co do których nie wypowiedziała się (art. 229 i art. 230 k.p.c.). Sąd uznał fakty wynikające z niekwestionowanych kserokopii dokumentów za przyznane przez stronę pozwaną na podstawie art. 230 k.p.c. i uwzględnił je ustalając stan faktyczny sprawy. Strony nie kwestionowały autentyczności i prawdziwości przedłożonych w sprawie dokumentów. Sąd ustalił stan faktyczny także na podstawie zeznań świadków G. W., R. D. i B. K., którym dał wiarę, były bowiem jasne i przekonujące. Świadek G. W. - kierownik robót zatrudniony przez powodów, zeznał, że kontaktował się z p. Rybką i p. Ł.. Opisał zakres prac wykonanych przez powodów. Nadto wskazał, że p. M. z biura Inżyniera Kontraktu odbierał od niego książkę obmiarów, którą wypełniał świadek. Inne firmy też wpisywały się do tych ksiąg obmiarów. Nie uczestniczył w naradach koordynacyjnych, ale był na nie zapraszany przez p. Z.. Protokoły odbiorów podpisali J. M. i B. K.. Świadek zeznał, że p. K. wiedział, że on pracuje dla powodów. Poza tym rozmawiał o tych pracach ze świadkiem K. z (...). Wskazał również, że osobiście z p. M. i p. K. mierzyli roboty. Świadek zeznał, że robił kopie ksiąg obmiaru, ale nie wie co się z nimi stało. Oryginały przekazywał K., Z. i K.. Z zeznań świadka R. D. - wykonawcy powodów, wynikało, że zakres robót dachowych wskazywali mu powodowie wraz z pracownikami (...) i to pracownicy (...) odbierali od niego te prace. Nie pamiętał jednakże, czy informował pracowników (...), że jest podwykonawcą powoda. Natomiast informował o tym przy wjeździe na teren budowy, bo inaczej by go nie wpuścili. Świadek B. K. - inspektor nadzoru zatrudniony przez (...), zeznał, że wiedział o tym, że powodowie są podwykonawcami na przedmiotowej

budowie i to od początku prac. Wiedział o tym również p. K. z (...). O pracach podwykonawców, tj. powodów, mowa była również na naradach koordynacyjnych. Księgi obmiarów przekazał M. Z. z (...) (...) S.A. Zeznaniom powyższych świadków Sąd dał wiarę, były bowiem wzajemnie zgodne, spójne wewnętrznie, a ponadto logicznie obrazowały przebieg wydarzeń i nie były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd przesłuchał również w charakterze świadka M. A., który był podwykonawcą powodów. Zeznał on, że nie było żadnych oznaczeń podwykonawców na ubraniach i samochodach. Z kolei świadek W. K. zeznał, że świadek K. był uprawniony do dokonywania odbioru prac. Jeżeli były rozbieżności między protokołem, a rzeczywistym stanem prac, to były one korygowane. Świadek nie posiadał wiedzy o pracach strony powodowej, ani o tym, że powodowie pracowali na tej budowie. Nie widział faktur wystawianych przez powodów. Nie pamiętał powoda. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne jednak, nie wnoszące niczego do sprawy. Zeznania świadka I. S., także podwykonawcy powodów, Sąd uznał za wiarygodne, jednak mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei zeznania świadków A. M. oraz M. M. (2) Sąd uznał za nie wnoszące niczego do sprawy. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. K., albowiem nie korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek zeznał, że podczas narad pytali o podwykonawców i tacy nie ujawnili się. Dopiero po rozwiązaniu kontraktu z (...) (...) S.A. zaczęli się ujawniać podwykonawcy. Kontrakt zabraniał zatrudniania podwykonawców. Sąd przesłuchał również B. N. (1) w charakterze strony powodowej oraz S. G. w charakterze strony pozwanej. Zeznania B. N. (1) Sąd uznał za wiarygodne, natomiast zeznania S. G. za niewnoszące niczego do sprawy. Ustalenie stanu faktycznego nastąpiło również na podstawie opinii biegłego S. B., do której strony nie zgłosiły zastrzeżeń i nawet nie wniosły o przesłuchanie biegłego na rozprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powodowie wywodzili swoje roszczenie o zapłatę kwoty wskazanej w pozwie z treści art. 647<sup>1</sup> k.c., podnosząc, że pozwani jako generalny wykonawca i inwestor robót związanych z realizacją zadania inwestycyjnego pod nazwą „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków o przepustowości Q=7000 m<sup>3</sup>/d dla miasta R. (...)”, są odpowiedzialni solidarnie za zapłatę wynagrodzenia powodom z tytułu wykonania robót związanych z ww. zadaniem inwestycyjnym, na podstawie umowy podwykonawstwa łączącej powodów ze spółką (...) (...) S.A. Sąd I instancji wskazał, że rozpoznał sprawę jedynie w stosunku do (...) (inwestora), albowiem wobec (...) (...) S.A. (generalnego wykonawcy) postępowanie zostało zawieszona z uwagi na ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku tej spółki oraz nadal toczące się postępowanie upadłościowe. Pozwany kwestionując powództwo powoływał się przede wszystkim na brak zatwierdzenia powodów jako podwykonawców (...) (...) S.A., co zdaniem (...) skutkowało brakiem jego odpowiedzialności solidarnej za wykonane przez nich roboty. Wskazał również, na fakt rozwiązania umowy o roboty budowlane z winy generalnego wykonawcy.

Stosownie do treści art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c., inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą (generalnym wykonawcą) za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych, których szczegółowy przedmiot został zgłoszony inwestorowi przez wykonawcę lub podwykonawcę przed przystąpieniem do wykonywania tych robót, chyba że w ciągu trzydziestu dni od dnia doręczenia inwestorowi zgłoszenia inwestor złożył podwykonawcy i wykonawcy sprzeciw wobec wykonywania tych robót przez podwykonawcę. Powyższy przepis statuuje odpowiedzialność solidarną inwestora i wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawców. Wystąpienie odpowiedzialności solidarnej wymaga udzielenia przez inwestora zgody na zawarcie przez jego wykonawcę umowy o roboty budowlane z dalszymi podwykonawcami. Zgoda ta może być wyrażona w różny sposób. Inwestor może udzielić jej wprost, może udzielić jej w sposób milczący, jeżeli w terminie czternastu dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu nie zgłosił na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, wreszcie może udzielić jej w sposób konkludentny, np. obejmując świadomością i tolerując fakt wykonywania robót przez podwykonawcę. Przepisy nie przewidują bowiem żadnej szczególnej formy udzielania zgody w trybie art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.

Poza sporem w niniejszej sprawie było to, że pozwany nigdy nie udzielił wprost zgody na zawarcie przez jego wykonawcę - spółkę (...) (...) S.A., umowy podwykonawczej z powodami M. N. i B. N. (1). W toku niniejszego procesu należało zatem ustalić, czy doszło do wydania takiej zgody przez pozwanego w sposób milczący bądź konkludentny.

W ocenie Sądu I instancji, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał podstawy do przyjęcia, że (...) w sposób konkludentny wyraził zgodę na udział powodów jako podwykonawców (...) (...) S.A. w realizacji inwestycji. Okoliczność ta wynikała głównie z przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań świadków G. W., R. D. oraz B. K.. Z ich zeznań jednoznacznie wynikało, że inwestor miał świadomość, że na budowie pracują podwykonawcy i jednym z nich są powodowie. Świadek B. K. zeznał, że „wiedział o tym, że powodowie są podwykonawcami na przedmiotowej budowie i to od początku prac. Wiedział o tym również K. z (...). O pracach podwykonawców tj. powodów mowa była również na naradach koordynacyjnych. Księgi obmiarów przekazał M. Z. z (...). Świadek B. K. nie był związany z żadną ze stron postępowania, zatem nie można było odmówić jego zeznaniom przymiotu wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób było uznać za prawdziwe twierdzeń pozwanego, że podczas kilku miesięcy trwania budowy inwestor, którego przedstawiciele przebywali na budowie i brali udział w naradach koordynacyjnych oraz w obmiarach, nie zauważył podwykonawców wykonujących roboty na budowie. Nie do zaakceptowania było również stanowisko (...), wskazujące na fakt zakazania w umowie zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą zatrudniania podwykonawców do wykonania robót. Treść art. 4 ust. 4 umowy jednoznacznie wskazywała, że generalny wykonawca mógł zlecać wykonanie robót podwykonawcom. Ponadto, z zeznań świadka R. D. wynikało, że zakres robót dachowych wskazywali mu powodowie wraz z pracownikami (...). Pracownicy pozwanego odbierali od niego te prace. Wprawdzie świadek nie pamiętał, czy informował pracowników (...), że jest podwykonawcą powoda, niemniej jednak informował o tym przy wjeździe na teren budowy, bo „inaczej by go nie wpuścili”. Za wykonane prace otrzymał wynagrodzenie od powodów. Sąd I instancji podkreślił, że nie było tak, że umowa zawarta pomiędzy inwestorem a głównym wykonawcą zakazywała głównemu wykonawcy zatrudniania podwykonawców. Z treści art. 4 ust. 4 umowy z 17 maja 2010 r. wynika, że inwestor dopuszczał możliwość zatrudnienia podwykonawców, po spełnieniu wymagań określonych umową. Jednakże fakt, że główny wykonawca nie dopełnił tych wymagań nie może powodować negatywnych skutków wobec powodów, którzy swą pracę wykonali i których roszczenia art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. ma chronić. Brak spełnienia tychże wymagań może skutkować jedynie odpowiedzialnością kontraktową upadłego głównego wykonawcy wobec inwestora. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z postanowieniami umowy art. 4 ust. 3 i 14 łączącej powodów z pozwanym, powodowie byli zobowiązani do przekazywania wszelkiej dokumentacji związanej z wykonanymi robotami w tym ksiąg obmiarów. Zeznania świadka G. W. potwierdziły, że to on opisał zakres prac wykonanych przez powodów. Pan M. z biura Inżyniera Kontraktu odbierał od niego książkę obmiarów. Inne firmy też wpisywały się do tych ksiąg obmiarów. Świadek wprawdzie nie uczestniczył w naradach koordynacyjnych, jednak był na nie zapraszany przez Z.. Protokoły odbiorów podpisywał J. M. i B. K.. Świadek zeznał, że W. K. (kierownik zespołu Inżyniera Kontraktu) wiedział, że on pracuje dla powodów i to przy nim świadek dokonywał wpisów w książkach obmiaru. Poza tym rozmawiał o tych pracach z K. z (...). Osobiście z M. i K. mierzyli roboty. Świadek zeznał, że robił również kopie książek obmiaru, ale nie wie co się z nimi stało. Oryginały przekazywał K., Z. i K.. Obmiar robót wykonanych przez powodów był opisywany przy przedstawicielach pozwanych. To również potwierdzało fakt, że (...) miał świadomość i akceptował wykonywanie robót na budowie przez podwykonawców - powodów. Powyższe uzasadniało przyjęcie, że pozwany jako inwestor ponosił solidarną odpowiedzialność wraz z generalnym wykonawcą spółką (...) (...) S.A. za roboty wykonane na budowie przez powodów jako podwykonawców.

Sąd I instancji wskazał, że w celu dokonania ustaleń w zakresie wysokości roszczenia przysługującego powodom z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty, niezbędne było sięgnięcie do wiadomości specjalnych w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność zakresu robót wykonanych przez powodów oraz wartości tych robót w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pod nazwą „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków o przepustowości  $Q=7000 \text{ m}^3/\text{d}$  dla miasta R. (...)”. Biegły sądowy S. B. określił zakres robót wykonanych przez powodów oraz ich wartość. Łączna wartość robót wykonanych przez powodów w budynku wielofunkcyjnym i budynku administracyjnym z pompownią wyniosła 1 005 464 zł netto, (1 236 720,72 zł brutto). Wartość robót nie zapłaconych stronie powodowej wyniosła 477 109,61 zł netto, 586 844,82 zł brutto. Faktury nr (...) wystawiona na kwotę 290 569,27 zł (zapłacona do wysokości 84 000 zł), 16/EB/11 wystawiona na kwotę 209 295,49 zł, 27/EB/11 wystawiona na kwotę 165 826,39 zł oraz 38/EB/11 wystawiona na kwotę 81 085,93 zł, stanowiły faktury wystawione z tytułu wykonanych przez powodów prac, nie zapłacone przez pozwanego. Łączna wartość tych faktur równa była kwocie 662 777,08 zł,

powód natomiast, po częściowym cofnięciu pozwu dochodził kwoty niższej tj. 586 844,82 zł i taka też wartość została zasądzona na rzecz powodów. Sąd I instancji podkreślił, że biegły przy wyliczaniu wynagrodzenia nie uwzględnił faktur VAT nr (...), co wynikało nie tylko z zeznań biegłego złożonych na rozprawie ale również z matematycznego rozliczenia faktur będących przedmiotem sporu. Biegły sądowy wskazał, że wykonane przez powodów roboty posiadały wady. Niemniej jednak pozwany w toku postępowania nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, czy wady te skutkowałyby obniżeniem wartości przysługującego powodom wynagrodzenia. Pozwany nie wykazał również, że poniósł koszty usunięcia wad, a przede wszystkim nie podniósł zarzutu potrącenia tych kosztów z należnościami przysługującymi powodom.

O odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt 1 wyroku orzeczono stosownie do art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W związku ze zmianą treści art. 481 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., o odsetkach w pozostałym zakresie, tj. od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, orzeczono na podstawie art. 481 § 2 k.c. który stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Sąd Okręgowy wskazał również, że zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego wykonawcy - należności głównej, nie obejmuje zaś odpowiedzialności za terminowe dokonanie zapłaty przez wykonawcę, odsetek za opóźnienie powstałych po stronie wykonawcy. Zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę co do zasady ma charakter bezterminowy (art. 455 k.c.), a co za tym idzie termin jego spełnienia wyznacza wezwanie do zapłaty. Mając powyższe na uwadze oraz fakt, iż powodowie wezwali pozwanego do zapłaty zaległego wynagrodzenia pismem z 14 grudnia 2011 r., w którym wyznaczono (...) termin na spełnienie świadczenia do 28 grudnia 2011 r., to odsetki od zasądzonej kwoty należały się powodom od 29 grudnia 2011 r. W pozostałym zakresie roszczenie w zakresie odsetek podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji wskazał także, że strona powodowa jako ewentualną podstawę dochodzonego roszczenia wskazała art. 405 k.c. czyli bezpodstawne wzbogacenie. Stosownie do treści art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Żądanie powoda zasługiwało na uwzględnienie również na tej podstawie prawnej. Do przyjęcia bezpodstawnego wzbogacenia konieczne jest łączne zaistnienie następujących przesłanek: korzyść uzyskana zostaje bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju, musi mieć wartość majątkową możliwą do określenia w pieniądzu, musi być uzyskana kosztem innej osoby - zubożonego. Przepisy art. 405-409 k.c. stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego: gdy ten kto je spełnił, nie był zobowiązany w ogóle lub względem osoby, której świadczył, jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. (art. 410 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia powodów na podstawie art. 647<sup>1</sup> k.c., należałoby je uwzględnić na podstawie art. 405 k.c., albowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności opinia biegłego sądowego, potwierdziła fakt wykonania przez powodów robót na inwestycji (...). W opinii biegły ustalił również wartość wykonanych przez powodów robót. Wobec tego, że prace zostały wykonane, na rzecz (...), którego nie łączył żaden stosunek prawny z powodami, pozwany stałby się podmiotem wzbogaconym o wartość wykonanych robót.

W pkt 3 umorzono postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie, czyli obejmującym cofnięcie przez powoda powództwa o zapłatę kwoty 377 871,59 zł. Zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Z okoliczności sprawy nie wynikało, aby cofnięcie pozwu w powyższym zakresie było niedopuszczalne jako sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzające do obejścia prawa. Rozstrzygnięcie pozostawało w zgodzie z art. 203 § 1 k.p.c., w myśl którego pozew może być cofnięty bez zezwolenia



pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że powodowie przegrali sprawę w 40 %, zaś pozwany (...) w 60%. W stosunku do każdej ze stron uwzględniono żądanie zwrotu kosztów procesu proporcjonalnie do części, w której strony utrzymały się ze swoimi żądaniami w niniejszym postępowaniu. Ostateczne rozliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj.: w zakresie pkt 1, pkt 4 oraz pkt 5.** Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 1 k.s.h. w zw. z art. 205 § 2 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie okoliczności, iż pozwany jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a więc osobą prawną, której sposób reprezentacji regulują przepisy prawa a skuteczność dotarcia do spółki oświadczeń woli, w tym informacji o pojawieniu się na placu budowy podwykonawcy - pracowników powodów - głównego wykonawcy (...) (...) S.A. wymaga jego dotarcia do członka zarządu lub prokurenta, a nie do jakiegokolwiek innej osoby,

b/ art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od (...) dochodzonej kwoty na rzecz powodów w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności solidarnej inwestora, w szczególności nie zostało wykazane w postępowaniu dowodowym, iż informacja o wykonywaniu prac przez powodów jako podwykonawców (...) (...) S.A. dotarła do organów spółki jaką jest pozwana; nadto Sąd nie przyjął ustawowego wężła odpowiedzialności solidarnej,

c/ art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i bezpodstawne uznanie przez Sąd, iż (...) byłyby bezpodstawnie wzbogacony w sytuacji, gdy nie zostały spełnione przesłanki ustawowe z tegoż artykułu, gdyż pozwana spółka uiszcza całą należność za wykonane prace syndykowi (...) (...) S.A.,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez:

- uznanie, iż zeznania A. M. i M. M. (2) nie wnoszą niczego do sprawy w sytuacji, gdy korespondują one z zeznaniami świadka W. K., które to Sąd również pomija, gdy tymczasem:

- świadek A. M. oświadczyła, iż bywała na budowie jednak żadnych podwykonawców nie widziała, jedyne oznaczenia na odzieży pracowników wskazywały na firmę (...) (...) S.A., a więc na głównego wykonawcę, nie widziała również na budowie powoda, podwykonawcy nie byli zgłoszeni
- świadek M. oświadcza, iż bywała na naradach budowlanych zwoływanych przez Inżyniera Kontraktu W. K., który w trakcie przesłuchania zeznał, iż powodowie w tych naradach nie uczestniczyli
- świadek K. oświadczył, iż nigdy nie widział faktur wystawianych przez powodów ani dokumentów wystawianych przez powodów, nigdy nie widział też powodów, zaprzeczył, aby spotkał kiedykolwiek G. W.
- świadek K. zeznał, iż sporządzał raporty miesięczne inżyniera kontraktu, które obejmują zgłaszanie podwykonawców dostawców, a w dokumentach tych nie figurowała strona powodowa
- świadek M. M. (2) oświadczyła, iż nie istnieje jakakolwiek dokumentacja wskazująca na występowanie powodów na budowie, nie potwierdziła, żeby widziała powoda na budowie

- pominięcie faktu, iż z zeznań świadka G. W., kierownika robót działającego w imieniu powodów wynika, iż:

- harmonogram wykonywania robót na budowie był wykonany przez (...) (...) S.A., a więc wykonawcę, wszelkie uwagi do harmonogramu, jak i swoje harmonogramy świadek jako kierownik budowy zgłaszał kierownikowi Ł., który był również przedstawicielem (...) (...) S.A., a nie członkiem organu pozwanej spółki (...)
- wszelkie roboty były zgłaszane do (...) (...) S.A. do pana Z. lub kierownika budowy z tej spółki, wszystkie czynności świadek konsultował z inspektorem nadzoru, z pracownikami inżyniera kontraktu, świadek kontaktował się z panem M. i panem K., którzy nie reprezentowali pozwanej spółki,
- w książce obmiarów powykonawczych podpisy składali inspektor nadzoru pan K. oraz pan M., którzy byli pracownikami inżyniera kontraktu, a nie członkami organu spółki (...)
- protokoły odbioru robót wykonanych przez powodów podpisywał J. M. i B. K. obaj działający w imieniu Inżyniera Kontraktu, nie spółki (...)
- świadek nie posiadał żadnej wiedzy o przedłożeniu jakiegokolwiek dokumentu, który przedstawiałby go jako działającego w imieniu powodów
- nigdzie w zeznaniach świadka nie zostało ustalone, iż świadek miał kontakt z osobami wchodzącymi w skład organów pozwanej spółki (...), a którzy jako reprezentanci spółki winni mieć wiedzę o działaniu podwykonawców na budowie

- pominięcie faktu, iż z zeznań świadka R. D., działającego na zlecenie powodów:

- jednoznacznie wynika, iż nie pamięta on czy informował pracowników (...), (a nie organy spółki) że jest podwykonawcą B. N. (1)
- wynika, iż świadek wprawdzie informował przy wjeździe, iż jest podwykonawcą B. N. (1), gdyż inaczej nie zostałby wpuszczony, jednak nie potrafił powiedzieć kto sprawował kontrolę wjazdu na budowę, a Sąd tego nie ustalił w toku prowadzonego postępowania dowodowego
- nie wynika, iż przedstawiciele organów spółki (...) powzięli wiadomość o działaniu na placu budowy podwykonawców - powodów

- pominięcie faktu, iż z zeznań świadka B. K. zatrudnionego jako inspektor nadzoru przez firmę (...) sp. z o.o.:

- wynika, iż nie wie on czy (...) posiadały wiedzę o umowach zawartych z powodami, świadek nie posiadał wiedzy czy pozwany znał zakres i cenę robót wykonywanych przez powodów
- wynika, iż pracownicy powodów nie mieli oznakowanych kasków i ubrań, a więc nie wyróżniali się w żaden sposób na placu budowy
- wynika, iż świadek wysnuwa wniosek o dotarciu do (...) wiedzy o istnieniu podwykonawców na podstawie wyłącznie jego własnych domysłów i ocen
- nie wynika, żeby w spotkaniach koordynacyjnych, których czasookresu odbywania się Sąd nie ustalił, brali udział członkowie organów spółki - członkowie zarządu czy też prokurent

- oparcie się przez sąd na opinii biegłego S. B.:

- którego wyliczenia opierają się wyłącznie na dokumentach prywatnych jakimi są faktury wystawione przez powodów, których podstawą wyliczenia był ryczałtowy sposób rozliczenia, mimo iż powodowie aneksem nr (...)

z 24 sierpnia 2011 r. ustalili obmiarowy sposób rozliczenia wynagrodzenia wykonawcy, a więc nawet nie zgodnie z umową wiążącą powodów z (...) (...) S.A. nie wykazali oni jakie prace wykonali

- który nie był w stanie precyzyjnie wskazać jakie usługi zostały rzekomo wykonane przez powodów z uwagi na brak obmiarów robót wykonanych, które zostały zapłacone i brak obmiarów robót na pozostałe roboty wykonane, a nie zapłacone, ani też precyzyjnie ustalić usług wykonanych przez powodów (str. 37 opinii)
- który nie był w stanie przypisać poszczególnych zakresów wykonanych robót do wystawionych przez powodów faktur VAT, gdyż nie zostały do nich załączone wyliczenia obmiarowe dotyczące ilości wykonanych prac w danym okresie rozliczeniowym (strona 37 opinii)

Wskazując na powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej spółki (...) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych;
- zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 12 kwietnia 2018 r. powodowie wniesli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.***

Istotą sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy pozwana spółka (...) jako inwestor ponosiła solidarną wraz z generalnym wykonawcą odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy, tj. powodom. Odpowiedzialność taką statuuje przepis art. 647<sup>1</sup> k.c., który - w mającym zastosowanie w niniejszej sprawie brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie 1 czerwca 2017 r. (vide art. 12 ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności - Dz. U. poz. 933 ze zm.) - przewiduje solidarną odpowiedzialność inwestora z wykonawcą (generalnym wykonawcą) za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.). Powstanie solidarnej odpowiedzialności inwestora, o której mowa jest w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., uzależnione jest od wystąpienia dwóch przesłanek: po pierwsze, zawarcia przez wykonawcę z podwykonawcą umowy, której przedmiotem jest wykonanie robót budowlanych, przy czym wymagane jest zachowanie formy pisemnej pod rygorem nieważności; po drugie, wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie ww. umowy. Nadto, aby odpowiedzialność ta zaistniała, konieczne jest istnienie wierzytelności podwykonawcy wobec wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Zgoda inwestora, o której mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze k.c., może przybrać postać czynną lub bierną. O zgodzie wyrażonej w sposób bierny mowa jest w art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k.c., natomiast zgoda czynna może zostać wyrażona albo przez złożenie wyraźnego oświadczenia woli przez inwestora albo w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie, które ujawnia wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). O ile zatem procedura biernego wyrażenia zgody jest sformalizowana i wynika z regulacji zawartej w art. 647<sup>1</sup> k.c., o tyle zgoda czynna nie została uregulowana i podlega ogólnym zasadom składania oświadczeń woli. Przy zgodzie czynnej wysłowionej przez inwestora wprost w zasadzie nie powinny występować żadne wątpliwości, inaczej jest natomiast w sytuacjach, gdy udzielenie zgody wywodzi się z całokształtu zachowania inwestora, tzn. wskazuje się na jej udzielenie w sposób dorozumiany. Wątpliwości te znajdują też odzwierciedlenie w niejednolitej judykaturze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora jest akceptacja umowy o roboty budowlane zawartej przez wykonawcę z podwykonawcą, którą inwestor zna lub ma możliwość zapoznania się przynajmniej z tymi jej postanowieniami, które wyznaczają zakres odpowiedzialności inwestora wskazanej w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Dotyczy to podstawowych kwestii podmiotowych i przedmiotowych umowy podwykonawczej, które obejmują

przede wszystkim osobę podwykonawcy, zakres robót oraz wynagrodzenie. Zgoda inwestora odnosi się zatem do konkretnej umowy i nie ma charakteru blankietowej zgody na zawieranie umów przez wykonawcę z podwykonawcami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59, z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 801/17, LEX nr 2617986, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 29/18, LEX nr 2626317 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017/2/14).

Ratio legis art. 647<sup>1</sup> k.c. jest oczywiście zapewnienie ochrony podwykonawcom, jako ekonomicznie słabszym uczestnikom procesu budowlanego, poprzez przyznanie im roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane także wobec inwestora. Ochrona ta polega na wprowadzeniu gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora za cudzy dług, która to odpowiedzialność powstaje ex lege. Inwestor wszak nie jest związany umową z podwykonawcą. Możliwość skierowania roszczenia wobec inwestora nie jest jednak bezwarunkowa, uzależniona została od spełnienia określonych przesłanek. Najważniejsza z nich to wyrażenie przez inwestora zgody na przyjęcie tej odpowiedzialności. Ustalenie, czy taka zgoda została wyrażona wymaga zatem starannej i uważnej oceny okoliczności danego przypadku oraz rozważenia i wyważenia interesów obu stron. Przyjęcie odpowiedzialności inwestora może przecież prowadzić do nałożenia na niego obowiązku dwukrotnej zapłaty za te same roboty. Osoba podwykonawcy, zakres wykonywanych przez niego robót oraz wynagrodzenie należą z pewnością do tych elementów, które są decydujące dla określenia odpowiedzialności inwestora (a tym samym łączącego się z tym ryzyka), należy zatem wymagać, aby inwestorowi została zapewniona możliwość zapoznania się przynajmniej z tymi postanowieniami umowy między wykonawcą (generalnym wykonawcą) a podwykonawcą. Zapewnienie inwestorowi realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami umownymi oznacza stworzenie takiego stanu, iż tylko od woli samego inwestora zależy, czy zapozna się z treścią umowy o podwykonawstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 645/15, LEX nr 2191441 i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 29/18, LEX nr 2626317). Inwestor powinien zatem dysponować pozytywną wiedzą o treści wskazanych powyżej postanowień umowy podwykonawczej, nie jest zaś wystarczająca hipotetyczna możliwość uzyskania tych informacji, w następstwie starań podjętych przez inwestora (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017/2/14 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 801/17, LEX nr 2617986).

Oczywistym założeniem powyżej przedstawionego wymagania co do zakresu wiedzy inwestora na temat treści umowy podwykonawczej jest to, że inwestor ma w ogóle wiedzę o tym, że podwykonawca realizuje roboty budowlane i że zawarł umowę z generalnym wykonawcą. W orzecnictwie wskazuje się w związku z tym, że w interesie podwykonawcy jest podjęcie starań zmierzających do umożliwienia inwestorowi złożenia skutecznego oświadczenia woli wyrażającego zgodę na zawarcie umowy między generalnym wykonawcą (wykonawcą) a podwykonawcą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2016 r., II CSK 118/16, OSNC 2017/7-8/88 i z dnia 13 czerwca 2018 r., IV CSK 437/17, LEX nr 2511952).

Wstępne przedstawienie powyższych rozważań na temat przesłanek powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. było niezbędne, aby precyzyjnie określić te okoliczności faktyczne, które były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe było ustalenie, czy strona pozwana w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na zawarcie umowy pomiędzy powodami a (...) (...) S.A., nie było bowiem w sprawie sporne, iż taka zgoda nie została wyrażona wprost. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd I instancji ustalił, że taka zgoda została przez (...) udzielona, a w konsekwencji w zasadniczej części uwzględnił powództwo M. N. i B. N. (1).

Istotna część zarzutu apelacji strony pozwanej, a także jej uzasadnienia, odnosi się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., tj. dokonania niewłaściwej oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienia wadliwych ustaleń faktycznych. Z zarzutami tymi należało się zgodzić.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych obowiązków sądu. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, która nie może jednak przekształcić się w ocenę dowolną. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy

Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Oznacza to, że po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia. W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, ale odwołując się do argumentów jurydycznych musi wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko w sprawie przyjęcia, iż pozwany w sposób konkludentny wyraził zgodę na udział powodów jako podwykonawców (...) (...) S.A. w realizacji inwestycji, odwołał się do zeznań świadków G. W., R. D. oraz B. K.. W ich zeznań wynikało, że inwestor miał świadomość, że na budowie pracują podwykonawcy i że jednym z takich podwykonawców są powodowie. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można było uznać za prawdziwe twierdzeń pozwanego, że przez kilka miesięcy trwania budowy nie zauważył on, że podwykonawcy wykonują na tej budowie roboty. Sąd I instancji wskazał również, że art. 4 ust. 4 umowy z 17 maja 2010 r. nie zabraniał generalnemu wykonawcy zatrudniania podwykonawców, konieczne było natomiast spełnienie wymagań określonych umową. Sąd Okręgowy dodał także, że z zeznań świadka G. W. wynikało, że to on opisywał zakres robót wykonanych przez powodów, a J. M. z biura Inżyniera Kontraktu odbierał od niego książki obmiarów. Protokoły odbiorów podpisywali J. M. i B. K., z którymi świadek mierzył roboty. W. K. wiedział, że świadek pracuje dla powodów. Nadto świadek rozmawiał o robotach z pracownikiem (...) A. K..

Przedstawionej powyżej ocenie Sądu I instancji w pierwszym rzędzie postawić należało zarzut, iż nie została oparta na całym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, nie miała zatem charakteru wszechstronnego. Sąd Okręgowy poddał analizie jedynie część środków dowodowych, pomijając inne dowody, które przeczyły wnioskowi wyprowadzonym przez ten Sąd. Po drugie, analiza ta była pobieżna i bardzo ogólna, pomijała całość okoliczności wynikających z zeznań ww. świadków. Po trzecie, pomimo zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd I instancji część swoich wniosków oparł nie na dowodach, ale wyrażonych przekonaniach, nie popartych rzeczową argumentacją. Po czwarte, Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach kwestię tego, co dokładnie obejmowała wiedza inwestora, za zdecydowanie niewystarczające - w świetle przedstawionej powyżej prawnej analizy art. 647<sup>1</sup> k.c. - uznać należało ustalenie, że pozwany miał świadomość, że na budowie pracują podwykonawcy, w tym powodowie.

Niezależnie od formy wyrażenia zgody, zgoda ta musi zostać wyrażona przez inwestora. Apelujący, kwestionując ustalenie Sądu Okręgowego co do wyrażenia zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, odwołał się do art. 1 w zw. z art. 205 § 2 k.s.h., podkreślając, że ponieważ jest osobą prawną, to konieczne było, aby wiadomość o pojawieniu się na placu budowy powodów jako podwykonawcy generalnego wykonawcy dotarła do członka zarządu albo prokurenta spółki. Z powyższym zarzutem nie można się było zgodzić, w szczególności zaś nietrafne było odwołanie się do art. 205 § 2 k.s.h., który dotyczy oświadczeń składanych spółce oraz doręczeń pism spółce. W niniejszej sprawie sporną kwestią było to, czy pozwanej spółce można było przypisać oświadczenie woli, którego treścią było wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej pomiędzy (...) (...) S.A. a powodami. Oczywiście kwestia sposobu reprezentacji danego podmiotu ma istotne znaczenie, bowiem aby oświadczenie woli mogło zostać uznane za skutecznie złożone przez ten podmiot, musi pochodzić od osoby (organu), który jest do tego uprawniony. Zgodnie z art. 38 k.c., osoba

prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Na gruncie kwestii zgody inwestora należało zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, nie tylko członkowie zarządu i prokurenci mogą składać za spółkę oświadczenia woli. Oświadczenia takie mogą pochodzić również od pełnomocników, przy czym i same pełnomocnictwo może zostać udzielone w sposób dorozumiany, np. dana osoba podejmuje czynności w ramach swoich obowiązków pracowniczych, które są akceptowane przez spółkę. Po drugie, w przypadku wyrażenia zgody w sposób dorozumiany chodzi o taką sytuację, gdy oceniając określoną sytuację całościowo można stwierdzić, że doszło do ujawnienia przez inwestora woli zawarcia konkretnej umowy podwykonawczej (art. 60 k.c.). Jest to kwestia danego stanu faktycznego, nie można jednak sprowadzać ocen wyłącznie do zachowania członków organu zarządzającego osoby prawnej.

Z punktu widzenia omawianej kwestii istotne było zwrócenie uwagi na okoliczność, że inwestora na spornej budowie reprezentował Inżynier (...) - spółka (...), na podstawie umowy nr (...) z 30 czerwca 2009 r. (k. 1141-1166). Inżynier w ramach projektu „Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków o przepustowości Q=7000 m<sup>3</sup>/d dla miasta R. (...)” był w pełni odpowiedzialny za zarządzanie procesem inwestycyjnym objętym projektem, zgodnie z zapisami załącznika nr 1 do umowy - Opis przedmiotu zamówienia (§ 2 ust. 6 umowy). Zgodnie z pkt 3 ppkt 3.1 (...), zarządzanie kontraktem, tj. umową nr (...) z 17 maja 2010 r., obejmowało organizację, nadzór i koordynację całego procesu inwestycyjnego objętego realizacją projektu, wykonywanie obowiązków inżyniera zgodnie z warunkami kontraktu na roboty, wykonywanie obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego zgodnie z przepisami prawa obowiązującego w Polsce, w szczególności ustawy Prawo budowlane, sporządzanie raportów, rozliczenia finansowe kontraktu na roboty i realizacji projektu oraz pomoc zamawiającemu (pозwanemu) w sporządzeniu raportu końcowego dla całego projektu i końcowego rozliczenia finansowego całego projektu zgodnie z wymaganiami instytucji finansujących, współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności (k. 1154-1155). W pkt 3 ppkt 3.2 (...) uszczegółowiono obowiązki Inżyniera Kontraktu, w tym w ppkt 3.2.2.10 wskazano, że będzie opiniował wskazanych przez wykonawcę robót podwykonawców i po uzyskaniu zgody zamawiającego (pозwanego), przekazywał opinie wykonawcy robót; w przypadku nieuzyskania zgody zamawiającego, miał przedstawić wykonawcy robót odpowiednie pisemne uzasadnienie (k. 1157).

Z powyższego wyraźnie wynikało zatem, że mimo bardzo szerokich kompetencji przekazanych Inżynierowi Kontraktu, kwestia zgody na zawarcie umów z podwykonawcami wyraźnie pozostawiona została inwestorowi, do którego Inżynier Kontraktu winien zwracać się ze stosownymi wnioskami. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby spółka (...) zwróciła się do (...) z wnioskiem o wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej z powodami, co jeszcze nie przesądzało tego, że do pозwanego nie dotarła informacja o tym, że strona powodowa wykonywała na budowie prace jako podwykonawca (...) (...) S.A. Ciężar wykazania, że tak jednak było spoczywał na powodach (art. 6 k.c.).

W pierwszym rzędzie, ocenie pod tym kątem należało poddać zeznania przesłuchanych w sprawie świadków - pracowników Inżyniera Kontraktu oraz pracowników pозwanego.

Kierownikiem zespołu Inżyniera Kontraktu był W. K.. Sąd Okręgowy ocenił jego zeznania jako wiarygodne, ale jednocześnie niczego nie wnoszące do sprawy. Z tą ostatnią częścią stanowiska Sądu I instancji w żadnej mierze nie można było się zgodzić. Pominięcie zeznań ww. świadka jest jedną z oczywistych postaci uchybienia Sądu Okręgowego polegającego na zaniechaniu wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Świadek W. K. wskazał w pierwszym rzędzie, że kontrakt między generalnym wykonawcą a inwestorem przewidywał procedurę zgłaszania podwykonawców. Spółka (...) (...) S.A. nigdy nie zgłosiła świadkowi podwykonawców i w comiesięcznych raportach sporządzanych przez Inżyniera Kontraktu dla inwestora powodowie nie zostali wymienieni jako podwykonawcy (k. 1494-1495 - zeznania świadka W. K.; k. 1498 - płyta CD - 00:14:07, 00:15:39, 00:31:50; k. 1508-1511 - transkrypcja). Świadek wyraźnie zeznał, że nie wiedział, że firma powodów funkcjonuje na budowie (00:16:02), nie wiedział jaki zakres prac wykonywali powodowie (00:17:00). Dodał, że podwykonawców na tym kontrakcie nie było w ogóle (00:30:58) i że wszyscy pracownicy nosili ubrania (...) E. (00:33:10-00:33:27).

Jak już powyżej była o tym mowa, zeznania świadka W. K. zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako wiarygodne, z którą to oceną Sąd Apelacyjny się zgadza. Trudno też dopatrzeć się racjonalnych argumentów, dlaczego przedstawiciel Inżyniera Kontraktu miałyby ukrywać przed inwestorem fakt, że na budowie pojawił się podwykonawca i celowo zaniechał wystąpienia do inwestora o zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej, narażając Inżyniera Kontraktu na zarzut nienależytego wykonania umowy łączącej go z inwestorem.

W. K. zeznał również, że na spornej budowie funkcje inspektorów nadzoru robót budowlanych pełnili J. M., a od 2011 r. B. K.. Pierwszy nie został w sprawie przesłuchany, zeznania drugiego Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne i stanowiące podstawę ustalenia, iż pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z powodami. Świadek B. K. rzeczywiście zeznał, że wiedział, iż powodowie wykonywali roboty jako podwykonawcy (...) (...) S.A. (k. 1225-1228 - zeznania świadka B. K.). Jednakże oceniając zeznania ww. należało zwrócić uwagę na dwie istotne okoliczności. Po pierwsze, świadkowi nie były znane ani umowa ani aneksy do umowy, która łączyła powodów z (...) (...) S.A., jak również nie wiedział za jaką cenę powodowie pracowali. B. K. zeznał, że interesowała go jakość robót, a tę ocenił jako dobrą. Po drugie, stwierdzenie świadka, iż pozwany wiedział, że powodowie wykonują roboty budowlane, nie zostało poparte wyjaśnieniem na jakiej podstawie takie stwierdzenie sformułował. W tej sytuacji stanowiło ono jedynie opinię świadka i nie mogło stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych. Okoliczność, że A. K. był na budowie i robił zdjęcia, nie świadczyła sama w sobie o wiedzy (...) na temat wykonywania przez stronę powodową robót jako podwykonawców generalnego wykonawcy, a już z pewnością o wiedzy pozwanego o istotnych postanowieniach tej umowy. B. K. zeznał zresztą, że nie ma wiedzy na temat tego, czy A. K. znał treść umowy łączącej M. N. i B. N. (1) z (...) (...) S.A.

O ile zatem, co do samego uznania zeznań świadka B. K. co do zasady za wiarygodne nie można było mieć zastrzeżeń (poza kwestią wiedzy pozwanego o wykonywaniu przez powodów jako podwykonawców określonych robót), to jednak ustalenia jakie poczynił Sąd I instancji w oparciu o te zeznania wykraczały poza to, co z nich wynikało.

W sprawie w charakterze świadków przesłuchanych też zostało trzech pracowników pozwanej spółki: A. K., A. M. i M. M. (2). Sąd Okręgowy uznał zeznania pierwszej z wymienionych osób za niewiarygodne, zaś dwóch pozostałych za nie wnoszące niczego do sprawy. Z oceną taką nie można się było zgodzić. Oceniając zeznania A. K. Sąd I instancji wskazał, że „... zeznania tego świadka nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie” (vide k. 1711). To ogólne stwierdzenie niczego w sprawie nie wyjaśniało, bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie był jednolity i wymagał selekcji dowodów, w oparciu o które należało dokonać ustaleń faktycznych. Zeznania świadka A. K. niewątpliwie „korespondowały” z szeregiem innych dowodów, które zostały w sprawie przeprowadzone.

Świadek A. K. był pracownikiem (...) w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 marca 2012 r. i zajmował się korespondencją z Inżynierem Kontraktu. Zeznał, że bywał na budowie na radach technicznych, podczas których generalny wykonawca (...) (...) S.A. zapewniał, że na terenie budowy podwykonawców nie ma (k. 1411-1412 - zeznania świadka A. K.; k. 1413 - płyta CD - 01:23:46, 01:25:40, 01:25:51; k. - (...) - (...) - transkrypcja). Świadek zeznał również, że na budowie wszyscy byli ubrani w kamizeli (...) E. (01:24:45), co w pełni było zgodne z zeznaniami świadka W. K.. A. K. wskazał, że podwykonawcy zaczęli zgłaszać się dopiero po 1 grudnia 2011 r. (już po rozwiązaniu kontraktu nr 12/2010, co nastąpiło pismem z 1 grudnia 2011 r.), i dopiero wtedy dowiedział się o powodach (01:22:39, 01:22:43, 01:24:19). Zeznania ww. świadka były też w pełni spójne z zeznaniami świadków A. M. i M. M. (2). Sąd I instancji uznał, że zeznania tych osób nic nie wniosły do sprawy, z którą to oceną nie można było się zgodzić.

A. M. była kierownikiem jednostki realizującej projekt. Jej zeznania w pełni potwierdzają okoliczności wynikające z zeznań świadka A. K.. Podwykonawcy generalnego wykonawcy zaczęli ujawniać się wobec inwestora dopiero w listopadzie-grudniu 2011 r., a wcześniej nie wiedziała, że na budowie pracują podwykonawcy, w tym powodowie (k. 1495-1496 - zeznania świadka A. M.; k. 1498 - płyta CD - 00:41:02, od 00:43:42 do 00:43:58; 00:50:31; k. - (...) - 1514v - transkrypcja). Świadek zeznała, że pozwany nigdy nie wyraził zgody na podwykonawców, a Inżynier Kontraktu w swoich raportach do (...) wpisywał, że podwykonawców na budowie nie ma (00:42:04, 00:45:12). Dodała, co istotne, że w czasie trwania kontraktu nie dotarły do pozwanego żadne dokumenty, które obrazowałyby wykonanie robót przez

powodów (00:47:55), co oznaczało, że nie mogły stanowić źródła wiedzy pozwanego o tym, że na budowie roboty wykonywane są przez podwykonawców generalnego wykonawcy. Również ten świadek potwierdził, że na terenie budowy pracownicy ubrani byli w kamizelki (...) E. oraz w odzież ochronną (00:49:25).

M. M. (2) była dyrektorem technicznym sprawującym nadzór nad budową oczyszczalni i była obecna na comiesięcznych naradach technicznych na budowie. Także ona zeznała, że pierwsze informacje o podwykonawcach dotarły do pozwanego w listopadzie 2011 r. (k. 1496-1497 - zeznania świadka M. M. (2); k. 1498 - płyta CD - 01:02:20; k. 1514v-1519 - transkrypcja). Również ta świadek potwierdziła, że na terenie budowy pracownicy ubrani byli w kamizelki (...) E. (01:09:16).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadków A. K., A. M. i M. M. (2), którzy ze strony pozwanego byli zaangażowani w przedmiotową budowę. Z pewnością błędna była ocena Sądu Okręgowego co do tego, że zeznania A. M. i M. M. (2) nic nie wnosily do sprawy. Istotą sporu było przecież, czy (...) wyraził zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej pomiędzy powodami a (...) (...) S.A., a zeznania ww. odnosiły się właśnie do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej kwestii. Zeznania ww. osób były logiczne, wzajemnie ze sobą spójne, jak również dające się pogodzić z większością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stanowił podstawę dla Sądu II instancji dla poczynienia ustaleń faktycznych. W szczególności zeznania ww. osób były zgodne z zeznaniami świadka W. K., nie kolidowały też z zeznaniami świadków I. S. i M. A. (innych podwykonawców), które ze względu na ogólnikowość nie miały jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rozważenia wymagały jeszcze zeznania świadków G. W. i R. D., które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i które uczynił podstawą ustalenia, że pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej między M. N. i B. N. (1) a (...) (...) S.A.

Po pierwsze, zeznania świadka G. W. - kierownika robót ze strony powodów, przynajmniej w części budziły wątpliwości co do swojej wiarygodności. Na podstawie zeznań ww. świadka można co najwyżej uznać, że inspektor nadzoru B. K. miał wiedzę co do tego, że powodowie są podwykonawcami wykonującymi na spornej budowie część robót. B. K. potwierdził to zresztą w swoich zeznaniach. Jednakże zeznanie G. W., iż Inżynier Kontraktu wiedział ile kosztowały roboty wykonane przez powodów, bowiem w księdze obmiarów były także pozycje dotyczące ceny robót (k. 1180 - zeznania świadka G. W.), uznać należało za niewiarygodne, bowiem nie tylko nie znajdowało potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, ale wręcz było z tym materiałem sprzeczne. Ze znajdujących się w aktach sprawy ksiąg obmiarów robót nr 11 i nr 12 wyraźnie wynika, że nie zawierają one jakichkolwiek informacji na temat ceny robót (k. 1038-1065 - księga obmiaru nr 11; k. 1066-1076 - księga obmiaru nr 12). Dodatkowo zwrócić należało uwagę na okoliczność, że mimo, iż jak ww. zeznał, uczestniczył w wypełnianiu księgi obmiarów i znajdującej się w niej podpisy świadka, to brak jest jakiegokolwiek informacji, która wskazywałaby, iż działa on jako kierownik robót z ramienia podwykonawcy, a nie z ramienia (...) (...) S.A., które wskazane jest w księgach obmiarów jako przedsiębiorstwo wykonujące roboty i jako generalny wykonawca. Dokumenty te zatem w żaden sposób nie ujawniały okoliczności, że roboty wykonują także podwykonawcy, również G. W. nie ujawnił w nich swojej faktycznej roli na terenie budowy. Powodowie nie przedstawili żadnej wiarygodnej argumentacji, która wyjaśniłaby taki stan rzeczy. Niewątpliwie zaś okoliczność ta uwiarygadniała stanowisko pozwanego, iż do przełomu listopada i grudnia 2011 r. nie miał on wiedzy, iż roboty na budowie wykonują podwykonawcy (...) (...) S.A.

Nie zasługiwały również na wiarę zeznania świadka G. W. w części, w jakiej wskazywał on na wiedzę inwestora o tym, że powodowie wykonują roboty na przedmiotowej inwestycji. Jego zeznania na temat rozmów z A. K. i W. K. nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Całościowa analiza zeznań świadka G. W. wskazywała, że zeznawał on jednostronnie, przedstawiając wyłącznie okoliczności korzystne dla powodów, pozostające przy tym w sprzeczności z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w tym co szczególnie istotne - z dokumentami. W sytuacji zatem, gdy zeznania ww. świadka stały w sprzeczności z okolicznościami wynikającymi z innych przeprowadzonych dowodów, należało odmówić im wiarygodności.



Po drugie, zeznania świadka R. D. - podwykonawcy powodów, którym Sąd I instancji przydał tak znaczącą wagę, są w rzeczywistości bardzo ogólne. Wynika z nich przede wszystkim, iż świadek wykonał na rzecz powodów określone roboty, za co otrzymał od nich wynagrodzenie. Zeznania świadka na temat obecności na budowie pracowników (...) wskazują, że nie był on zorientowany w relacjach panujących na budowie, wydaje się, że nie rozróżnia pracowników pozwanego i pracowników Inżyniera Kontraktu. Choćby twierdzenie: „Cały czas pracownicy (...) byli u nas.” (k. 1191-1193 - zeznania świadka R. D.), nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przede wszystkim jednak świadek nie wskazał żadnych konkretnych osób, nie był w stanie wskazać żadnej osoby ze strony pozwanego, z którą zetknął się na budowie. Świadek nie wiedział też nic na temat tego, czy i jaką wiedzę miał pozwany na temat kluczowych postanowień umowy podwykonawczej łączącej M. N. i B. N. (1) z (...) (...) S.A.

W sprawie przeprowadzony został także dowód z przesłuchania stron. Zeznania S. G. - Prezesa Zarządu pozwanej spółki nic istotnego do sprawy nie wniosły z racji daty objęcia przez ww. swojej funkcji. W tym zakresie ocena Sądu I instancji zasługiwała na podzielenie. Oceniając natomiast zeznania powoda B. N. (1) wskazać w pierwszym rzędzie należało na subsydiarny charakter dowodu z przesłuchania stron. Powodowie są oczywiście zainteresowani korzystnym dla nich wynikiem sprawy, co wpływa na ocenę ich zeznań. W tym zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, a które Sąd Apelacyjny ocenił jako wiarygodne, uznać je zatem należało za niewiarygodne. Zeznania te budziły również wątpliwości co do swojej wiarygodności z tego względu, iż nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach niż osobowe środki dowodowe (chodzi o zeznania części świadków), np. w dokumentach. Zauważyć np. należało, że powód zeznał, iż wykonane prace odbierali inspektorzy nadzoru, a nie osoby ze strony generalnego wykonawcy (k. 1554-1555 - zeznania powoda B. N. (1); k. 1557 - płyta CD - 00:08:15; k. 1625-1630 - transkrypcja). Tymczasem, jak wynikało z przedstawionych przez samą stronę powodową dokumentów w postaci protokołów zaawansowania wykonanych robót, roboty wykonane przez powoda odbierał kierownik robót działający właśnie z ramienia (...) (...) S.A. (vide k. 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037).

Podsumowując powyżej przedstawioną ocenę dowodów należało zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Po pierwsze, stwierdzić należało, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona pozwana w jakikolwiek sposób, również dorozumiany, wyraziła zgodę na zawarcie przez powodów i (...) (...) S.A. umowy podwykonawczej z 23 lipca 2010 r. Świadców ze strony pozwanego A. K., A. M. i M. M. (2) jednoznacznie zeznawali, że (...) takiej zgody nie udzielił i do przełomu listopada i grudnia 2011 r. nie miał wiedzy, że generalny wykonawca korzysta przy realizacji robót z podwykonawców. Okoliczność ta znajdowała dodatkowe potwierdzenie w fakcie, że pierwszym pismem, jakie powodowie skierowali do pozwanego w sprawie przedmiotowych robót, było pismo z 12 grudnia 2011 r. zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 1 048 698,26 zł, złożone pozwanemu 14 grudnia 2011 r. (k. 24-27), tj. już po rozwiązaniu przez (...) kontraktu nr 12/2010 łączącego pozwanego z (...) (...) S.A. Wcześniej taka informacja nie dotarła do strony pozwanej ani ze strony generalnego wykonawcy, ani ze strony podwykonawcy, ani ze strony Inżyniera Kontraktu. Jak wynikało z umowy między (...) a spółką (...), Inżynier Kontraktu nie miał uprawnienia do samodzielnego wyrażania zgody na zawieranie umów podwykonawczych i w każdym przypadku winien się w sprawie takiej zgody zwrócić do inwestora. Skoro zatem inwestor nie wiedział w ogóle o umowie podwykonawczej nr 04B/07/R. (...) /2010, to nie mógł też wyrazić zgody na jej zawarcie - ani wprost, ani w sposób dorozumiany. Nie można też było takiego skutku wywodzić z zachowania Inżyniera Kontraktu, jak już bowiem była o tym mowa, nie posiadał on uprawnienia do wyrażenia takiej zgody ze skutkiem dla inwestora. W sprawie nie zostały również wykazane takie okoliczności, w świetle których można by uznać, że mimo istnienia zapisów umownych, w rzeczywistości pozwana spółka akceptowała działania Inżyniera Kontraktu polegające na dorozumianym wyrażaniu zgód na zawieranie przez (...) (...) S.A. umów z podwykonawcami.

Po drugie, gdyby nawet założyć na potrzeby dalszych rozważań (hipotetycznie), że inwestor miał wiedzę o tym, że generalny wykonawca przy wykonywaniu robót korzysta z podwykonawców, to samo to ustalenie, nie skutkowałoby przyjęciem solidarnej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Jak już o tym była mowa powyżej, na gruncie wskazanego przepisu konieczne jest wykazanie, że inwestor miał wiedzę o kluczowych dla

jego odpowiedzialności postanowieniach umowy podwykonawczej, tj. o osobie podwykonawcy, zakresie robót oraz wynagrodzeniu, albo że stworzono mu realną możliwość zapoznania się z umową podwykonawczą. Tego rodzaju dowody nie zostały zaoferowane przez powodów, co musiało skutkować uznaniem, iż nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. W szczególności okoliczności powyższe nie wynikały z żadnego z dowodów, które Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne i stanowiące podstawę przyjęcia solidarnej odpowiedzialności spółki (...). B. K. wprost zeznał, że nie znał ani umowy podwykonawczej ani aneksów do niej, nie miał wiedzy za jaką cenę powodowie wykonali swoje prace. Skoro tak, to tego rodzaju informacji nie mógł przekazać ani W. K. ani osobom działającym z ramienia strony pozwanej. Świadek R. D. w ogóle tego rodzaju informacjami nie dysponował, co wprost wynika z jego zeznań. Z kolei świadek G. W. zeznał, że Inżynier Kontraktu wiedział jakie były ceny robót wykonanych przez powodów, jednak, po pierwsze (i przede wszystkim), zeznanie to było niewiarygodne, bowiem księga obmiarów nie zawierała cen robót, a po drugie, wiedza Inżyniera Kontraktu z przyczyn wyjaśnionych powyżej nie była równoznaczna z wiedzą inwestora, a po trzecie cen w relacji inwestor - generalny wykonawca, nie można utożsamiać z cenami między generalnym wykonawcą a podwykonawcą.

W świetle powyższego, jednoznacznie wskazać należało, że niezależnie od jakichkolwiek innych kwestii związanych z zaistnieniem przesłanek solidarnej odpowiedzialności inwestora, z pewnością nie zostało w sprawie udowodnione przez powodów, że pozwany miał wiedzę o istotnych dla jego odpowiedzialności postanowieniach umowy podwykonawczej, a tym samym nie mógł w sposób dorozumiany wyrazić zgody na zawarcie takiej umowy.

Po trzecie, okoliczność, że inspektor nadzoru robót budowlanych z ramienia (...) miał wiedzę o tym, że na przedmiotowej budowie generalny wykonawca korzysta z podwykonawców, w tym powodów, nie była sama w sobie okolicznością prawnie doniosłą. Informacja taka nie nakładała na inwestora, czy też podmioty za pomocą których realizuje proces inwestycyjny, obowiązku podjęcia działań mających na celu sprawdzenie, na jakiej podstawie podwykonawcy wykonują roboty, jaki jest ich zakres i za jakie wynagrodzenie. Jak już to wyjaśniono, sama hipotetyczna możliwość uzyskania przez inwestora wiedzy o postanowieniach umowy podwykonawczej jest niewystarczająca do przyjęcia jego solidarnej odpowiedzialności, to generalny wykonawca lub podwykonawca powinni podjąć takie działania, aby stworzyć inwestorowi realną szansę za zapoznanie się z postanowieniami zawartej przez nich umowy podwykonawczej. W niniejszej sprawie takie działania nie zostały podjęte, mimo że leżały w interesie ekonomicznym powodów. Podkreślić należy, że strona powodowa także jest przedsiębiorcą zawodowo działającym w obrocie gospodarczym, od której oczekiwać należy należytej dbałości o własne interesy. W tym kontekście zauważyć należało, że niewątpliwie strona pozwana podjęła wszelkie działania zmierzające do właściwego ukształtowania relacji gospodarczych, których stała się stroną, a które zmierzały do zapewnienia sobie decyzji co do ewentualnej zgody na zawarcie umowy między generalnym wykonawcą a podwykonawcą. W sytuacji, gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że wolą pozwanego było wyrażenie zgody na zawarcie umowy między M. N. i B. N. (1) z (...) (...) S.A., nie było żadnych podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanej spółki na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Po czwarte, zgoda inwestora odnosi się zawsze do konkretnej umowy podwykonawczej o określonej i znanej inwestorowi treści. Na podstawie aneksu nr (...) do umowy nr (...)/R. (...)/2010 jej strony zmieniły sposób rozliczenia wynagrodzenia z ryczałtowego na obmiarowy, o czym - tak, jak i o innych kwestiach - ani inwestor ani Inżynier Kontraktu nie zostali poinformowani. Okoliczność ta dodatkowo świadczyła o tym, że ani generalny wykonawca ani podwykonawca nie przywiązywali żadnej wagi do tego, aby umożliwić inwestorowi zapoznanie się z postanowieniami umowy podwykonawczej, które mogłyby mieć wpływ na zakres jego odpowiedzialności, gdyby ziściły się przesłanki tej odpowiedzialności wynikające z art. 647<sup>1</sup> k.c. Powodowie po raz pierwszy zwrócili się do inwestora dopiero z wezwaniem do zapłaty doręczonym mu 14 grudnia 2011 r., w związku z zaległościami płatniczymi po stronie generalnego wykonawcy.

W świetle powyższego, za uzasadniony uznać należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena dowodów dokonana przez ten Sąd naruszała wynikające z tego przepisu i wypracowane przez orzecznictwo zasady swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji Sąd I instancji błędnie ustalił, że pozwany

wyraził w sposób dorozumiany zgodę na zawarcie umowy nr (...) /R. (...) /2010 przez M. N. i B. N. (1) z (...) (...) S.A. Doprowadziło to kolejno do naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. poprzez uznanie, że (...) odpowiada solidarnie z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia należnego powodom jako podwykonawcom.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast tę część ustaleń Sądu Okręgowego, która obejmowała okoliczności dotyczące zawarcia i treści umów, jakie zostały zawarte między (...) a (...) (umowa nr (...) z 30 czerwca 2009 r.), (...) a (...) (...) S.A. (kontrakt nr 12/2010 z 17 maja 2010 r.) oraz (...) a (...) (...) S.A. a M. N. i B. N. (1) (umowa nr (...) /R. (...) /2010 z 23 lipca 2010 r. wraz z aneksami), a także co do rozwiązania 1 grudnia 2011 r. umowy między inwestorem a generalnym wykonawcą i wzajemnych rozliczeń pomiędzy nimi. Znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i zostały przyjęte jako część podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego.

Zauważyć też należało, że Sąd I instancji rzeczywiście przytoczył treść art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 czerwca 2017 r., a zatem według stanu prawnego nieadekwatnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jednak akurat to uchybienie pozostawało bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem z całości wyводу zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wynikało, że Sąd opierał się na stanie prawnym obowiązującym przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r., a jedynie wadliwie przytoczył aktualną treść art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c.

W świetle powyższego, wobec braku zgody pozwanego na zawarcie umowy podwykonawczej, zbędne było rozważanie kwestii ustalenia wysokości ewentualnego wynagrodzenia, jakiego podwykonawca mógłby dochodzić od inwestora. Czy byłoby to wynagrodzenie ryczałtowe, czy też ustalone obmiarowo, zależałoby od tego, jaka treść umowy podwykonawczej zostałaby zaakceptowana przez inwestora. W niniejszej sprawie taka akceptacja nie dotyczyła ani umowy w pierwotnym jej brzmieniu, ani w brzmieniu ustalonym aneksem nr (...) z 24 sierpnia 2011 r.

Za uzasadniony uznać również należało zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 405 k.c., który wskazał ten przepis jako ewentualną podstawę prawną roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie przez stronę powodową. Z argumentacją przytoczoną przez Sąd Okręgowy nie można się było zgodzić przede wszystkim z tego względu, że nie było podstaw do wysuwania twierdzenia, aby pozwanego można było uznać za bezpodstawnie wzbogaconego względem powodów. Nie ulegało w sprawie wątpliwości, że pozwanego włączyła umowa z (...) (...) S.A., która stanowiła prawną podstawę uzyskania świadczenia w postaci określonych robót budowlanych. Za te roboty (...) zobowiązany był zapłacić swojemu kontrahentowi i jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, za wykonane roboty zapłacił. Nie sposób zatem mówić o uzyskaniu przez pozwanego korzyści w sposób bezpodstawny. Uwzględnienie powództwa oznaczałoby, że pozwany zobowiązany byłby do ponownej zapłaty za roboty, za które zapłacił już swojemu kontrahentowi. Podstawę do ponownej zapłaty mógłby stanowić wyłącznie art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c., jednak z przyczyn szczegółowo wyjaśnionych powyżej, nie było podstaw do jego zastosowania w sprawie.

Podsumowując, powództwo nie znajdowało również oparcia w art. 405 k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 586 844,82 zł wraz z odsetkami od tej kwoty, w punkcie czwartym ustalił, że pozwany wygrał sprawę w całości i przysługuje mu od powodów zwrot kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, oraz uchylił punkt piąty.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Tomasz Szczurowski Maciej Dobrzyński Tomasz Wojciechowski